



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Wychodzi co środę i sobotę.

Nr. 30.

Wągrowiec, środa dnia 18 kwietnia 1928.

Rok III.

Protest stolicy przeciw krzywdom

ludności polskiej na Śląsku

Warszawa, 16. 4. W sobotę wieczorem w sali Tow. Hygienicznego odbył się manifestacyjny wiec ludności stolicy celem zaprotestowania przeciw gwałtom niemieckich bojówek na Śląsku Opolskim oraz przeciw „orzeczeniom” p. Calondera. Przewodniczył p. radca Bochenek. Gorące przemówienia wygłosili pp. Lenartowicz, Hagier, inż. Podgórski, ks. Wyrebowski, pos. Tomczak, oraz mecenas Szurlej, poczem uchwalono następujące rezolucje:

„Zważywszy, że p. Calonder, powołany w myśl intencji Ligi Narodów do łagodzenia tarć narodowościowych na G. Śląsku wniósł do stosunków tamtejszych przez swoje stronnictwo popieranie germanizacyjnych zamierzeń osławionego „Volksbundu”, operującego w realizacji germanizacyjnych planów zależnością ekonomiczną ludności polskiej od kapitału niemieckiego — momenty antypokojowe,

„zważywszy, że p. Calonder tendencyjnie wyraża swoje poglądy tylko w tych sprawach w których doszukac się może rzekomych uchybień władz polskich, oraz przez skwapliwe przyjmowanie demonstracyjnych skarg „Volksbundu”, mających na celu niepokojenie opinii europejskiej, dopomaga antypokojowym tendencjom Niemców na G. Śląsku;

„zważywszy, że p. Calonder przez manifestacyjny swój stosunek osobisty do mniejszości niemieckiej, jak niemniej przez uporczywe konserwowanie zewnętrznych cech Urzędu Komisji Mieszaney, wyrażających się w przewadze języka niemieckiego w jego urzędowaniu nadał mu charakter urzędu niemieckiego, a temsamem przyczynił się do podkopania zaufania społeczeństwa polskiego w bezstronność swych decyzji,

„zważywszy, że p. Calonder ostatniem wystąpieniem swem w sprawie używania w szkołach polskich woj. śląskiego hymnu narodowego „Roty” Konopnickiej nie wykazał zrozumienia dla swego roli pacyfikatora stosunków śląskich, bo rozszerzając w sposób prowokacyjny uroszczenia „Volksbundu” ponad miarę zainteresowanych, pogłębił niepokój pomiędzy obu narodowościami oraz zważywszy, że wystąpieniem tem wywołał niepotrzebne wzburzenie całego narodu polskiego, obrażając jego uczucia narodowe,

„zebrani po zaznajomieniu się z całokształtem wytworzonej przez p. Calondera na Górnym Śląsku sytuacji, domagają się od rządu polskiego, by niezwłocznie wejrzał w stosunki górnośląskie i poczynił kroki u Rady Ligi Narodów celem usunięcia tej głównej obecnie przeszkody pacyfikacji Śląska.

„Zebrani przesyłają ludności polskiej na Śląsku Opolskim słowa gorącego uznania i wdzięczności za wierne trwanie przy mowie i obyczaju ojców mimo wrogiego ucisku i terroru; wyrażają najgłębsze oburzenie z powodu bezwstydnego napadu umundurowanych zbirów niemieckich na bezbronną ludność polską zebraną na wykładzie Polsko Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Bytomiu, oraz z powodu pobicia trzech oświatowców polskich; przyrzekają i ślubują bronić wszelkimi dopuszczalnymi środkami praw mniejszości polskiej na terenie Rzeszy Niemieckiej i domagają się od rządu Rzeczypospolitej Polskiej stanowczej interwencji dyplomatycznej w Radzie Ligi Narodów”.

Więzień zamordował dozorcę

Linc, 17. 4. Dozorca więzienia karnego w Garsten został napadnięty przez jednego z więźniów.

Wychodząc z celi, dozorca niebacznie odwrócił się od więźnia, który miał w celi warsztat stolarski i otrzymał od niego silny cios ostrym nożem w kark. Następnie więzień wciągnął dozorcę do celi i zadał mu 17 ciężkich ran na twarzy, rękach, szyi i piersiach.

Garsten zdołał wybiec z celi, lecz po kilku krokach padł martwy.

Więźniowie sami żądali wydania im zbrodniarza, aby wykonać nad nim samosąd.

Sprawca tłumaczy swój czyn tem, że dozorca jakoby szykanował go od dłuższego czasu.

Obrady klubu Związku Lud-Narod.

Warszawa, 16. 4. Dziś w południe rozpoczęły się obrady prezydium i komisji parlamentarnej klubu Związku Ludowo-Narodowego. Na posiedzeniu omawiano stanowisko klubu wobec budżetu. W dyskusji uwydatniły się tendencje

oszczędnościowe klubu.

Sprawę poprawy bytu urzędników należy uregulować w ramach budżetu przez dokonanie odpowiednich oszczędności, natomiast nie we formie nałożenia nowych podatków.

Uchwały rady naczelnej P. P. S.

Warszawa, 16. 4. Dziś przed południem w drugim dniu obrad rady naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej (P. P. S.) jednomyślnie przyjęto rezolucję polityczną, utrzymującą w dalszym ciągu stan opozycji partii w stosunku do

rządu. Prezesem rady naczelnej w miejsce pos. Daszyńskiego, który złożył prezesurę wskutek objęcia fotelu marszałka Sejmu, wybrano pos. Hermana Diamanda. Wiceprezesem prof. Emila Bobrowskiego.

Wykrycie milionowych nadużyć podatkowych

Warszawa, 16. 4. „Kurjer Czerwony” donosi, że nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami wykryła milionowe nadużycia podatkowe.

Komisja ta, która w zasadzie nie zajmuje się sprawami podatkowymi, lecz styka się z tą dziedziną przy badaniu nadużyć, stwierdziła malwersacje podatkowe na przeszło 4 miliony złotych.

Pismo donosi, że nadużycia podatkowe komisjonerów hurtowej sprzedaży cukru wynoszą około 3 mil. złotych, nadużycia w elektrowni chorzowskiej pół miliona złotych, a koncerny węglowe „Robur” i „Fulmen” zataiły podatki na sumę około miliona złotych.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Warszawa, 17. 4. Wczoraj zakończyły się dwudniowe narady rady naczelnej P. P. S.

Wskutek ustąpienia pos. Daszyńskiego na prezesa wybrano posła Diamanda, a na wiceprezesa pos. Zuławskiego i Antoniego Szczerkowskiego. W wyniku obszernej dyskusji politycznej jednomyślnie przyjęto rezolucję, utrzymującą dotychczasowy ton opozycyjny.

W rezolucjach tych czytamy m. in.:

„Rada Naczelna stwierdza, że stanowisko opozycyjne, jakie partja zajęła w stosunku do obecnego rządu, powstało wskutek rozbieżności zasad pomiędzy jej dążeniami, a pomajowym systemem rządzenia i jego polityką. Ani miesiąc ubiegły, ani zwłaszcza przebieg kampanii wybor-

czej, organizowanej z polecenia rządu przez władze administracyjne z całym szeregiem nadużyć i represyj, nie usunęły przyczyn opozycji socjalistów. Opozycja zasadnicza nadal pozostała dyrektywą Rady Naczelnej, C. K. W. i P. P. S., oraz dla wszystkich organizacji partyjnych.

„Rada Naczelna stwierdza, że reakcja, organizująca się zarówno pod znakiem jednolitej, jak skupiającej się w szeregach narodowo-demokratycznych całą siłą wysuwa na porządek dzienny sprawę t. zw. reformy ustrojowej Polski w kierunku bądź zupełnego zniesienia, bądź osłabienia demokracji parlamentarnej. Bez względu na walkę o demokrację i jej obronę stała się jednym z najgłośniejszych zadań partii i mas pracujących”.

Gen. Nobile wyruszył do bieguna północnego

Ślupsko, 16. 4. „Italja” wystartowała z Mediolanu wczoraj o godzinie 2 rano. Około 1 i pół w południe statek znajdował się nad Wiedniem, przebywszy drogę nad wschodnią częścią Jugosławii. Okrążywszy kilka razy centrum Wiednia i poinformowawszy się przy pomocy stacji iskrowej o komunikatach meteorologicznych statek wziął kurs wschodni, korzystniejszy od zachodniego.

O godzinie 4 po poł. zauważono statek nad okolicą Brna (w Czechosłowacji). Z Pragi zwracano się do gen. Nobile z prośbą, by przed wchrami schronił się na lotnisku praskim. Z propozycji tej lotnicy włoscy nie skorzystali jednak. O godz. 7 wieczorem spostrzeżono „Italję” nad Koźlem (Śląsk niem.), w locie bardzo niskim. Stąd statek skierował się na Gliwice. Wobec panującej mgły także nad Śląskiem „Italja” miała drogę utrudnioną, nie mogąc znaleźć właściwego kierunku. Dopiero nad ranem, po dłuższym blakaniu, odzyskała orjentację, biorąc ponad Polską

kurs na Ślupsko.

Berlin, 16. 4. Według doniesień, nadeszłych tu o godz. 3,47 statek gen. Nobile znajdował się o tym czasie na 52° 10 min. północnej szerokości i 17° wschodniej długości. Jest to mniej więcej okolica Poznania (cokolwiek na południe).

Ślupsko, 16. 4. Około godz. 7 i pół rano „Italja” znajdowała się w okolicach Gdyni.

Ślupsko, 16. 4. Dziś rano o godz. 8 i pół wylądował tu gładko statek napowietrzny „Italja” którym gen. Nobile udaje się nad biegun północny. Kilkanaście minut przed 9 statek wciągnięto do hali zepelinów. Gen. Nobile oświadczył, że statek jego krążył blisko 2 godziny nad Gliwicami, gdzie przeszedł najgorszą burzę, nie miał jednak zamiaru tamże wylądować. Mimo niekorzystnych warunków statek podróż odbył dość szczęśliwie, odnosząc tylko złamanie jednej z tylnych płaszczyzn stabilizacyjnych i drobniejsze uszkodzenia.

Dokoła świata w 44 dniach

Kopenhaga, 17. 4. Wysłany pismo kopenhaskie „Politiken” w podróż dokoła świata 15-letni Falle, po 44 dniach podróży powrócił w sobotę wieczorem do Kopenhagi.

Chłopiec został powitany na dworcu i przy ratunku przez wielki tłum, który zgromadził mu owację. W śniadaniu, wyprawionem na jego cześć, wzięli udział przedstawiciele dyplomatyczni szeregu państw obcych.

W niedzielę wieczorem Falle udał się do Sztokholmu.

Przed otwarciem VIII Targów Poznańskich

Przygotowania do tegorocznych Targów są w pełnym toku. Wysłano już zaproszenia do przedstawicieli rządu, władz, do posłów i sena-

torów. Jak się dowiadujemy z ramienia rządu przybywa na otwarcie p. min. przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz wycieczka posłów i senatorów w liczbie około 80, by ponadto zapoznać się z organizacją Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r. i zwiedzić jej tereny.

Zemsta ukraińca

Berlin, 17. 4. Wczoraj w południe 26-letni ukraińiec, Eugeniusz Różycki, rodem z Kijowa, wybił w gmachu tutejszego konsulatu polskiego trzy duże szyby. Sprawcę ujęli woźni i wydali w ręce policji, która go aresztowała.

Różycki zamierzał zemścić się za nieotrzymanie zapomogi, której nie udzielono mu jako obywatelowi ukraińskiemu.

Pożar nie zostawił we wsi ani jednego budynku

Lida, 14. 4. Wczoraj wybuchł olbrzymi pożar we wsi Lyntypy, powiatu lidzkiego. Z powodu silnego wicheru ogień objął wkrótce całą wieś. W przeciągu kilku godzin spłonęło doszczętnie 30 domów mieszkalnych, 28 stodół i wszystkie budynki gospodarcze. Z całej wsi nie pozostało ani jednego budynku. W płomieniach zginął jeden człowiek oraz inwentarz żywy, z wyjątkiem kilku sztuk bydła. Straty wynoszą około 400 tys. zł.

Autobus machnął kozła

Warszawa, 14. 4. Wczoraj na szosie między Warszawą a Grójcem koło Tarczyna wydarzyła się znowu katastrofa autobusowa. Samochód ten wiozł 20 osób. Wpadł do rowu i skoczył następnie siłą rozmachu w pole gdzie się przewrócił do góry kołami, przygniatając ciężarem swym wszystkich pasażerów. 5-ciu z pośród nich odniosło bardzo poważne rany.

Po zamachu medjolańskim

Medjolan, 14. 4. Dokonano tu 200 areztowań w kołach anarchistycznych. Wśród areztowanych znajduje się m. in. jeden z anarchistów, skazany za dokonanie zamachu w teatrze „Diana” w 1921 r. Ofiarą tego zamachu — jak wiadomo — padło 15 osób. Dzisiaj zmarła jeszcze jedna ofiara wybuchu maszyny piekielnej, dziewczyna.

Pisma wyrażają przekonanie, że stosownie do ustawy z 1926 r. winnym grozi kara śmierci.

Wiedeń, 14. 4. Według wiadomości tutejszych pism śledztwo w Medjolanie nie wykazało dotychczas, by zamach był dziełem pojedynczej osoby. Zachodzi podejrzenie, że zamach był dziełem szeroko rozgałęzionego spisku.

Jak już donoszono, policja medjolańska otrzymała w ub. tygodniu anonim, pisany przez jednego z byłych anarchistów, z doniesieniem, że przygotowywany jest terrorystyczny zamach na króla. Na skutek tego doniesienia policja areztowała przed zamachem kilku anarchistów.

Rzym, 14. 4. Prasa włoska jednogłośnie oburza się na sprawców zamachu w Medjolanie, domagając się dla nich najsurowszej kary. Pisma twierdzą w sposób stanowczy, że faszyzm nie pozwoli się zastraszyć zbrodniami i postępkami swoich wrogów.

Paryż, 14. 4. Powszechną uwagę zwrócił fakt, iż wychodzące tu pismo antyfaszystowskie „La Liberté” zapowiada dalsze niespodzianki we Włoszech. „La Liberté” twierdzi, iż nienawiść do obecnego systemu politycznego musiała znaleźć swój wyraz w zamachach.

Warszawa, 14. 4. Wczoraj p. Prezydent Rzplitej wysłał do króla włoskiego depeszę, w której wyraża radość z powodu uniknięcia zamachu i wyraża kondolencje z powodu niewinnych ofiar.

Drugą depeszę odpowiedniej treści wysłał do króla premier Piłsudski.

Wczoraj również pp. wicedyrektor kancelarii cywilnej Markowski, w imieniu p. Prezydenta, szef gabinetu premiera p. Józefski w imieniu prezesa Rady Ministrów i zastępca protokołu p. Andrycz w imieniu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego złożyli w poselstwie włoskiem wyrazy kondolencyjne.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

131)

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ IX.

Po zwycięstwie, jakie odniósł Zora, zajął tenże obóz nieprzyjacielski, by dozwolić swym ludziom wypocząć po marazach i trudach wojennych. Rozstawiono wszędzie strażę, gdyż pewnem było, że rozproszony nieprzyjaciół znowu się zgromadzi i dalej będzie stawiać opór. Wszystko tu było przewidziane.

Zora był niespokojny o Sadego. Nie mógł zrozumieć, gdzie się może on znajdować. Kazał nazajutrz po zwycięstwie pogrzebać zabitych i jednocześnie stąranie szukał swego towarzysza jednak pomiędzy poległymi żadnego nie było śladu Sadego.

Czyżby uciekający nieprzyjaciół zabrali go ze sobą? To było trudnem do przypuszczenia. Czyżby go zabili? Wtedy znalazłby gdzieś jego ciało.

Zora rozesał posłańców na wszystkie strony i rozkazał im nie tylko szukać śladu Sadego i baczyć na ruchy nieprzyjaciół, ale także poszukiwać i tych żołnierzy Sadego, którzy w nocy, podczas bitwy ratować się musieli ucieczką.

Sam także postanowił udać się w drogę i szukać swego przyjaciela. Nie wierzył jeszcze w śmierć jego; jeszcze ciągle miał nadzieję, że go zobaczy. Ze ciężko ranny wpadł w ręce nieprzyjaciół, o tem już żołnierze Sadego donieśli; należało tylko wysledzić, czy go uprowadzili.

Silne trzęsienie ziemi w Bułgarji

Kraków, 14. 4. W dniu dzisiejszym seismograf obserwatorium krakowskiego zanotował niezwykle silne trzęsienie ziemi. Po raz pierwszy ziemia zadrgała o godz. 10 min. 2 sek. 12, a wkrótce potem pomiędzy godz. 10 min. 5 i 10 min. 8 przypadło główne wstrząśnienie, w czasie którego biurko seismografu, notującego drgania ziemi w kierunku z południowego wschodu na północny zachód, kołysało się na przestrzeni 11 cm. Po godzinie drgania ustały.

Ognisko trzęsienia ziemi odległe było mniej więcej o 1000 klm.

Praga, 14. 4. Około godz. 10 przed poł. seismograf zanotował katastrofalne trzęsienie ziemi, które było tak silne, że skrzywiła się igła seismografu.

Ognisko trzęsienia ziemi znajduje się prawdopodobnie w Smyrnie.

Budapeszt, 14. 4. Dzisiaj o godz. 10 min. 1 rano zanotowano tu niezmiernie silne trzęsienie ziemi, ośrodek którego znajdował się mniej więcej w odległości 800 klm.

Wstrząs był tak gwałtowny, że seismograf uległ skrzywieniu.

Paryż, 14. 4. Stacje seismograficzne w Paryżu, Strassburgu i Brukseli zanotowały silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajduje się przypuszczalnie w okolicach Smyrny.

Sofja, 15. 4. Wczoraj o godz. 11 przed południem mieszkańcy Sofji zostali zaalarmowani silnem wstrząśnieniem ziemi, których ognisko, jak stwierdzono, leżało o 200 kilometrów na wschód od stolicy.

Później doniesiono, że trzęsienie ziemi miało miejsce we wsi Czirpan, na wschód od Filipopolu, gdzie wyrządziło poważne szkody.

Zapadła się znaczna ilość domów i są ofiary w ludziach. Zarządzono rozległą akcję ratowniczą.

Sofja, 15. 4. Dalsze wiadomości stwierdzają, że cała południowa Bułgarja została nawiedzona silnem trzęsieniem ziemi, które w licznych punktach wyrządziło poważne szkody. Dotychczas zgłoszono 26 zabitych i nader licznych rannych.

Miasteczko Czirpan jest odcięte od wszelkiej komunikacji. Przypuszcza się, że zostało ono w większej części zniszczone. Według doniesień prywatnych, jest tam 15 osób zabitych i wielka liczba rannych.

Z Boryssowgradu donoszą o 7 zabitych.

W Filipopolu wywrócił się minaret meczetu, przyczem 2 osoby zostały zabite. Również z miasta Stara Zagora donoszą o 2 zabitych.

W Sofji trzęsienie ziemi odczuło bardzo silnie, szkód jednak nie zanotowano. W Bukareszcie trzęsienie ziemi trwało dwie minuty. Szkód nie było.

Odezwa wyborcza Polaków w Niemczech

Opole, 14. 4. Wychodzące tu pisma polskie zamieszczają odezwę wyborczą do Polaków w Niemczech, wydaną przez centralny komitet wyborczy z posłem Baczewskim na czele. Odezwa zaznacza, że należy się z całą energją przeciwstawić zamierzeniom wrogów, którzy dążą do pozbawienia rolnika polskiego jego ziemi. Należy działać w kierunku sprawiedliwej reformy rolnej, która nie była układana pod kątem uposiedzenia Polaków. Wydający odezwę komitet zapewnia, że przedstawiciele polscy w parlamen-

Nim jeszcze Zora opuścił obóz, w wieczór po odniesionem zwycięstwie, przybył do niego jeden z posłańców i doniósł mu, że rozproszeni nieprzyjaciół po większej części znowu się zgromadzili i do drugiego ściągnęli obozu, w kotlinie o cztery mile odległej, w pobliżu drogi karawanowej. Tenże posłaniec oznajmił, że posłańci z swymi braćmi i kilku żołnierzami, udała się do innego plemienia by wezwać go o pomoc i o wystąpienie do walki.

Była to ważna wiadomość! Jeśli się uda nieprzyjaciół znaleźć sprzymierzeńców i nakłonić ich do wyprawy przeciwko wojskom sułtana, wtedy powstanie się wzmocze i wtedy trudnoby było przypuścić, czy Zora i Sadi, o ile ten ostatni żył jeszcze skutecznie poddać będą mogli temu powstaniu, gdyż rozporządzali teraz zbyt małą siłą.

W tem położeniu musiał Zora w tej chwili na tem poprzestać, by swoich posłańców wysłać na wszystkie strony. Głównie mu teraz chodziło o dokładne wywiadowanie się, co się dzieje z Sadim. Również było dlań rzeczą pożądaną, dowiedzieć się o sile nieprzyjaciół, o zbadaniu jego obecnej pozycji, by o ile możliwości natychmiast napad powtórzyć i wytepić całe plemię.

Wszystko to mógł Zora osiągnąć tylko wtedy kiedyby zdołał który z posłańców dostać się do obozu. Zamiar ten jednak był z tak wielkimi niebezpieczeństwami połączony i tak trudny do wykonania, że nie chciał go nawet powierzyć jednemu z najdoświadczeńszych ze swoich ludzi; postanowił raczej, nie o tem nikomu nie mówiąc, sam go wykonać, udzieliwszy na czas swej nieobecności wszystkie konieczne instrukcje On Baszy.

Za zbliżeniem się nocy, opuścił obóz na swoim

cie Rzeszy walczyć będą z całą energją o polepszenie doli robotników polskich w Niemczech.

Rekompensaty za opróżnienie Nadrenji

Wiedeń, 14. 4. Poseł do Reichstagu, baron Rheinbaben, w rozmowie ze współpracownikiem „Neues Wiener Journal” stwierdził, że Francja czyni opróżnienie Nadrenji zależnem od spełnienia szeregu warunków przez Niemcy. Między innemi żąda rozbudowy systemu paktów bezpieczeństwa na wschodzie. Możliwe też jest, że Francja zażąda od Niemiec formalnego wyrzeczenia się dążenia do przyłączenia Austrii. Niemcy uważają opróżnienie Nadrenji za warunek sine qua non przyszłego zbliżenia francusko - niemieckiego. W razie odpornego stanowiska Francji w polityce niemieckiej, reprezentowanej przez Stresemanna, nastąpi zwrot, którego skutków nie da się przewidzieć.

Konferencja Mussoliniego z Zaleskim

Rzym, 14. 4. Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: Premier Mussolini przyjął ministra Zaleskiego na 2-godzinnej konferencji. Obaj mężowie stanu rozpatrzyli pospół rozmaite zagadnienia ogólnie polityczne, stwierdzając jednolitość zasadniczej linii polityki obu krajów. W rozmowie tej potwierdzona została serdeczność włosko - polskich stosunków, oraz obustronna intencja do jej dalszej konsolidacji.

Min. Zaleski wręczył premierowi Mussolinemu w imieniu premiera Piłsudskiego poczwórny krzyż waleczności z potrójnem okuciem. Jest to najwyższe odznaczenie wojskowe, nadawane przez ministra spraw wojsk. Rzplitej. W niedzielę odbędzie się drugie spotkanie min. Zaleskiego z Mussolinim.

Rozłam w „Deutsche Volkspartei”

Berlin, 13. 4. W czwartek odbył się w Cassel zjazd niemieckiej partji ludowej z heskiego okręgu wyborczego, którego kandydatem do ostatniego Reichstagu był poseł Hopp, jeden z przywódców Landsbundu. Ostatnio pos. Hopp wystąpił z niemieckiej partji ludowej, zarzucając jej niedostateczne uwzględnianie interesów rolnictwa, oraz stanął na czele nowoutworzonej organizacji chłopskiej. — Zjazd niemieckiej partji ludowej w okręgu heskim miał więc specjalne znaczenie, gdyż chodziło o wysunięcie nowego kandydata z tego okręgu. Min. Stresemann wziął z tego powodu osobiście udział w tym zjeździe, przyczem wygłosił wielkie przemówienie polityczne, w którem przeciwstawił się ostro polityce i agitacji Landsbundu, broniąc się równocześnie przed zarzutem, jakoby niemiecka partja ludowa niedostatecznie uwzględniała interesy rolnictwa.

Przyjazd króla afgańskiego odroczony

Warszawa, 14. 4. Przyjazd króla afgańskiego Amanullaha został ponownie odroczony. Król Amanullah przyjedzie dnia 28 bm. Swita królewska składać się będzie z 16 osób.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

wiernym koniu, wzięwszy ze sobą burnus i lancę jednego z zabitych Arabów. Kierunek, w jakim się znajdował obóz nieprzyjacielski, znał dokładnie, szpiegi mu nawet drogę opisali, która była bliższą i bezpieczniejszą, niż wszędzie z zasadzek strzeżona przez beduinów wielka droga karawanowa.

Kiedy Zora miał już obóz poza sobą, okrył się białym arabskim burnusem i wyglądał teraz z lancą w ręku zupełnie jak rodowity syn pustyni, tak dalece, że go z daleka za beduiina brać musiano. Głowę miał również całą zakrytą białym kapturem, który był podwiązany pod szyją.

W takim przebraniu popędził po kamienistej drodze, z rozpuszczonemi cuglami i pochylony na szyi swego konia.

Kiedy się zbliżał do miejsca, w którem, według jego obrachowania, musiał się znajdować obóz Arabów, dostał się do małej doliny, ciągnącej się między wzgórzami i po krótkiej chwili spostrzegł, pomimo ciemności nocy, straż nieprzyjacielską na wyniosłej skalistej części wzgórz. Znajdował się teraz niedaleko nieprzyjacielskiego obozu.

Zora dla pozorów tylko trzymał lancę w ręku. W drugiej ręce, wraz z cuglami trzymał flintę, by na przypadek potrzeby mógł z niej natychmiast zrobić użytek.

Straże na górze, widocznie nie myśląc o możliwości przebrania, wzięły go za swego żołnierza, który do obozu powracał.

Głównem niebezpieczeństwem teraz było dla Zory, że nie znał drogi do obozu. Straże musiałyby zwrócić na to uwagę, że wracający do domu żołnierz nie wie, gdzie się obóz znajduje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu

(Dokończenie)

IV. Rezolucja w sprawie taryfy płac minimalnych dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu i przemyśle. Zważywszy:

a) że Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu, w ciągu ubiegłego roku dokładał wszelkich sił i starań, by uzgodnić z Związkami Pracodawców taryfę płac minimalnych dla pracowników kupieckich,

b) że w tym celu przedłożył Związkowi Pracodawców T. z. w Poznaniu projekt taryfy płac, opierającej się na minimalnym budżecie pracownika kupieckiego, który wynosi dla samotnego zł. 286, — miesięcznie,

c) że zabieg Związku Pracowników Kupieckich, zmierzające do uzgodnienia taryfy płac minimalnych, nie odniosły pożądanego skutku, gdyż Związek Pracodawców T. z. w Poznaniu uważał iż pracownikowi kupieckiemu w 4-tym roku praktyki wystarczy 100, zł. miesięcznie, przyczem wysuwał postulat nienadające się absolutnie do przyjęcia przez organizację zawodową

d) że w następstwie Związek Pracodawców T. z. w Poznaniu, wydał jednostronną „taryfę”, która nie może być zupełnie brana w rachubę przy ustalaniu pensyj, gdyż nie oparta jest ona na wymogach życiowych,

e) że wskutek nieuzgodnienia taryfy płac minimalnych, dla pracowników kupieckich stosuje się naogół w obecnym czasie wprost bezceremonialny wyzysk pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu i przemyśle — dowodem tego nasza anketa,

f) że stan taki nie da się w żaden sposób pogodzić z zdrowym poglądem ekonomii społecznej, a w następstwie musi doprowadzić do zahamowania rozwoju sił kupieckich tak bardzo potrzebnych naszemu młodemu państwu.

Wobec czego zjazd protestuje kategorycznie przeciwko krzywdzeniu i lekceważeniu pracowników kupieckich, i domaga się stanowczo od organizacji pracodawców, by przystąpiły do uzgodnienia taryfypłac minimalnych dla pracowników kupieckich, na podstawie ustalonego budżetu, uwzględniającego obecne wymogi życiowe.

V. Rezolucja, w sprawie przestrzegania ustawodawstwa socjalnego.

W Polsce obowiązuje ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, która głosi, iż czas pracy wszystkich pracowników umysłowych, zatrudnionych na mocy umowy w handlu i przemyśle, wynosi bez wliczenia przerw odpoczynkowych, najwyżej 8 godz. na dobę, w sobotę zaś 6 godz. na dobę i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień. W myśl tejże ustawy, praca za godziny nadliczbowe ma być wynagradzana conajmniej 50 proc. dodatkiem do pracy normalnej, przyczem za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie, dodatek ten ma wynosić conajmniej 100 proc.

Również obowiązuje ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu, i przemyśle według której wszystkim pracownikom pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy, przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś 1 miesięczny urlop płatny nie przerwany.

Tymczasem stwierdzone jest, że niektórzy panowie pracodawcy nie przestrzegają wspomnianych ustaw, tak co do czasu pracy w handlu i przemyśle, jak i co do wydawania prawnego urlopu. Związek ma dowody, że na niektórych terenach składy są otwarte tak długo, dopóki klientela do nich wchodzi, a urlopy służące do podtrzymania zdrowia i sił pracowniczych, obci na się pracownikom bez żadnych skrupułów.

Ponieważ na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. Inspekcja pracy jest obowiązana i uprawniona do nadzoru nad przestrzeganiem i wykonaniem przepisów prawa o ochronie pracy, a w szczególności o ochronie życia, zdrowia i sił pracowników, o czasie pracy, o dniach świątecznych, o urlopach itp.

1) Zjazd domaga się od pp. Inspektorów pracy, by rozciągnięto ściślejszy nadzór nad przestrzeganiem ustawodawstwa socjalnego i przeciwdziałano panoszącemu się nieładowi w tej dziedzinie.

2) Z uwagi na ujawniające się tendencje z pewnych kół w kierunku zmiany dotychczasowych obowiązujących przepisów o święceniu niedziel i świąt, oraz o otwieraniu składów do 12 godzin dziennie. Zjazd przedstawia się kategorycznie wszelkim zakusom zamierzającym do nowelizacji obowiązujących praw.

VI. Rezolucja w sprawie uczniów kupieckich. „Zważywszy:

a) że niektóre firmy posługują się w obecnym czasie wyłącznie uczniami, inne zaś zatrudniają pomocników kupieckich w nikłym stosunku do zatrudnionych uczniów;

b) że przedsiębiorstwa handlowe przyjmują uczniów kupieckich, materiał nie nadający się wcale do tego zawodu;

c) że obecnie postępująca proletaryzacja stanu pracowniczego ma jako główne źródło w nadmiernym posługiwaniu się uczniami w handlu i niedostatecznym ich wykształcaniu;

d) że taki stan rzeczy grozi wielkim zamię-

tem i nie idzie po linii rozwoju handlu polskiego, ponadto osłabia polski element kupiecki w walce konkurencyjnej z obcoplemiennymi.

1) Zjazd domaga się od władzy przemysłowej wojewódzkiej, by po porozumieniu się z Okręgowym Inspektorem Pracy, ustalono w drodze rozporządzenia stosunek liczebny uczniów do zatrudnionych pomocników, który powinien być jak następuje: na 1 pomocnika kupieckiego, wolno zatrudniać jednego ucznia, na 2 pomocników 2 uczni, na 3 pomocników 2 uczni, na 4 pomocników 2 uczni i na dalszych 5 pomoeników 1-go ucznia.

2) Dalej zjazd domaga się od pp. pracodawców, a) ażeby do handlu przyjmowano uczniów, mogących się wykazać dobrem przygotowaniem w wychowaniu domowym i szkolnym;

b) ażeby zachowano taki stosunek pomocników do uczniów, iżby ci ostatni mieli możność praktycznego wykształcenia, które dać może jedynie siła wykwalifikowana;

c) ażeby kupiectwo respektowało przepisy prawne o przymusowym doksztalceniu uczniów kupieckich w szkołach zawodowych;

d) ażeby uczniów kupieckich po ukończeniu nauki handlowej egzaminowano i nie zwalniano ich natychmiast, jak to się dzieje obecnie, ale dano możność każdemu wyszukania odpowiedniej posady i nawiązania kontaktu z zawodem,

3) Wreszcie zjazd apeluje do Izby Przemysłowo-Handlowej, by tą niesłychanie ważną sprawą więcej się zainteresowała i unormowała stosunki w tej dziedzinie, dla dobra handlu polskiego i całego gospodarstwa narodowego.

VII. Rezolucja w sprawie podatku od dochodów z uposażeń służbowych za najemną pracę. „Zważywszy: że pracownicy umysłowi zatrudnieni w handlu, przemyśle i biurowości są pód względem uposażenia za pracę najemną bardzo upośledzeni i wyzyskiwani, wskutek czego nie mogą płacić wysokich podatków od dochodów. Zjazd domaga się

a) od władz rządowych obniżenia stopy procentowej od dochodów z uposażeń służbowych za najemną pracę do 50% obecnych stawek;

b) wydania noweli do podatku dochodowego w kierunku analogicznego zastosowania potrąceń dla pomocników, utrzymujących członków rodziny jak przy podatku dochodowym;

c) zniesienia dodatku komunalnego, przy podatku od dochodów od uposażeń służbowych, który jest podatkiem wyjątkowym, stosowanym jedynie w b. dzielnicy pruskiej”.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, marszałek zamknął zjazd hasłem: „Cześć zorganizowanym pracownikom kupieckim”.

Związek wągrowiecki reprezentowali pp. Grochowski Zenon i Płociński Henryk.

Marszałek: Sekretarz:
(—) Bolesław Romański. (—) Leon Hoffmann.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 17 kwietnia. Aniceta b. m., Roberta w. Wschód słońca godz. 4,37. Zachód słońca godzina 18,34. Wschód księżyca godz. 3,18. Zachód księżyca godz. 16,52.
Środa, 18 kwietnia. Bogumiła w. Wschód słońca godz. 4,34. Zachód słońca godz. 18,36. Wschód księżyca godz. 4,00. Zachód księżyca godz. 17,45.
Czwartek, 19 kwietnia. Tymona m. Wschód słońca godz. 4,32. Zachód słońca godzina 18,38. Wschód księżyca godz. 4,44. Zachód księżyca godz. 18,37.
Piątek, 20 kwietnia. Sulpicjusza i Serwiljana mm. Wschód słońca godz. 4,30. Zachód słońca godzina 18,40. Wschód księżyca godz. 5,41. Zachód księżyca godz. 19,15.

Od 15 do 25 bm. przyjmują listowi i urzędy pocztowe przedpłatę na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc maj. Przedpłata miesięczna wynosi tylko 0,88 zł. By uniknąć przerwy w dostarczaniu dalszych numerów, radzimy z zaabonowaniem nie zwlekać i uczynić to natychmiast. Redakcja.

Zakończenie kursu instr. obrony przeciwgazowej. Dnia 5 kwietnia br. odbyło się zakończenie tut. kursu instr. obrony przeciwgazowej.

— Egzamin zdali z wynikiem pomyślnym: pp. Grajkowski K. (Stow. Mł. Polsk.), st. post. Lubawa Kaz., posterunkowy Wojciechowski Wojciech, asystent pocztowy Mielcarek Mieczysław, konduktor Zantow, Borgman Klemens (Stow. Mł. Polsk.), st. monter Jeske Stefan, Stoński Walenty, (Koło Podofic. rezerwy), Piątkowski Karol, (Ochotnicza Straż Pożarna) i Krajowski Antoni, (Ochotnicza Straż Pożarna).

Wszyscy wyżej wymienieni otrzymali świadectwo instruktora obrony przeciwgazowej. — Kierownikiem kursu był por. Wańtowski.

Następny kurs odbędzie się w Golańczy.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy odbyło się w niedzielę, dnia 15 kwietnia w lokalu p. Sulerzyskiego. Wygłoszony referat o hodowli pszczoł wywołał wielkie zainteresowanie obecnych. Żywa wymiana zdań i rzeczowa polemika świadczą o wysokim zamilowaniu tego tak pożytecznego owadu jakim jest pszczoła.

Po referacie nastąpiło wylosowanie narzędzi użytkowych w bartnictwie. W losowaniu brali udział członkowie, którzy na ten cel składali miesięcznie drobne datki. Były ładne dymaczki, kleszcze do wyj-

mowania ramek z ula, łapki na trutnie, zasłony na oczy tj. aby pszczoły twarz nie żądliły, grabki itp. Losowanie wywołało prawdziwe zadowolenie obecnych. Postanowiono, na przyszłym zebraniu urządzić powtórne losowanie dla wszystkich członków, którzy opłacili swoje miesięczne zwykłe składki, jednak tylko pod warunkiem, że obecni na zebraniu będą w losowaniu brali udział.

Towarzystwo Pszczelarzy w Wągrowcu rozwija się pomyślnie i coraz więcej zyskuje członków. Radzimy każdemu kto posiada chociażby jedną tylko kószkę pszczoł, aby przybył na takie zebranie, a nie pożałuje czasu. Zebrania są bowiem tak interesujące, że ani się spostrzeżesz jak dwie, nieraz i kilka godzin przejdą w obradach nad tem pożytecznym stworzonkiem. Tu pomiędzy bartnikami nie znajdziesz zawiści konkurencyjnej. Każdy chętnie dzieli się swoimi wiadomościami z innymi. Podziwiano świeżo nadeszłą sztuczną węzę, którą ma na składzie p. Sulerzyski.

Celem omówienia uroczystości 3-go maja odbędzie się na wیکarjacie w lokalu T. C. L. zebranie w środę, 18 bm. o godz. 7,30 wieczorem, na które Panów przedstawicieli władz, urzędów, prezesów stowarzyszeń i bractw uprzejmie zapraszamy. Komitet Miejski T. C. L.: X. Wróblewski, prezes.

Porządek obrad na odbyć się mające posiedzenie Rady Miejskiej w czwartek, dnia 19 kwietnia 1928 r. o godz. 6,30 po południu w Ratuszu, izba radziecka.

1) Uchwalenie I. dodatkowego budżetu do budżetu administracyjnego i elektrowni na rok 1928/29.

2) Formalne zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej z dnia 3. IV. 1928 r. w sprawie handlu domokrażnego w mieście Wągrowcu.

3) Przyjęcie uchwały magistratu z dnia 3. 4. 1928 r. w przedmiocie sprzedaży parceli miejskiej p. Maciejewskiemu.

4) Uchwalenie statutu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Wągrowca.

5) Uchwalenie jednorazowej zapomogi w wysokości 45%, dla wszystkich urzędników i funkcjonariuszy miejskich w myśl ustawy z dnia 31. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 43, poz. 419).

Z Chóru Farnego. Chór Farny urządził w ub. niedzielę w sali p. Zjawńskiego przedstawienie amatorskie. Odegrano 5 aktowy dramat p. t. „Pod błogosławieństwem matki”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Treść sztuki była tak wzruszająca, że niektóre panie się tak przejęły i musiały sobie ocierać oczy ze łzów, by móż obserwować dalszą grę. Reżyserował pan Maciejewski. Publiczność dość licznie wypełniła salę. Po przedstawieniu bawiono się ochotczo i harmonijnie do rana. Wszystkim amatorom należy się uznanie za poniesione trudy.

Damasławek. (Przedstawienie amatorskie). W niedzielę, dnia 15 b. m. urządziło tut. Tow. Kolejarzy w sali p. Mencla przedstawienie amatorskie. Odegrano operetkę „Skalmierzanki”. Amatorzy odegrali swe role bardzo dobrze. Należy zaznaczyć, iż śpiewki w czasie przedstawienia były bardzo ładne i czysto odśpiewane. Po przedstawieniu bawiono się ochotczo do godziny 4-ej rana. Udział publiczności w przedstawieniu i zabawie był dość liczny.

Margonin. (Zawody w piłkę nożną.) W ub. niedzielę odbyły się w Margoninie zawody w piłkę nożną pomiędzy I. drużyną K. S. „Heljos” z Golańczy a I. drużyną K. S. „Fortuna” Margonin. Wynik końcowy 1—0 na korzyść K. S. „Heljos” z Golańczy. Gra ożywiona.

Bydgoszcz. (Napad bandycki). W nocy na 10 bm. dokonano w Małych Jeziorkach napadu bandyckiego na rodzinę niejakiego Timma. Dwu zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w browningi, wtargnęło przez okno do mieszkania, gdzie po steroryzowaniu domowników zmusili ich do wydania gotówki i kosztowności. Po zrabowaniu 1520 zł, biżuterji, strzelby itp., bandyci odeszli, grożąc, iż w razie wszczęcia alarmu, stojący na straży bandyta zastrzeli niezwłocznie śpiących w przyległej izbie synów Timma i podpali dom. Dopiero nad ranem Timmowie zaalarmowali sąsiadów, a wszczęty pościg nie dał rezultatów.

Inowrocław. (Morderstwo). W Popłacinie pod Gniewkowem został w lesie zamordowany gospodarz Leon Baecker, który wyjechał furmanką na poszukiwanie zaginionych koni. Po kilku godzinach wróciły konie wraz z zaprzęgiem do domu, Baeckera zaś znaleziono w lesie z roztrzaskaną głową.

— (Pożar lasu). Las witkowski między Barcinem a Kościelcem byłby nieomal spłonął, gdyby nie szybka akcja ratunkowa straży ogniowej z Barcina, która stłumiła pożar w zarodku. Ogień powstał od iskieł lokomotywy. Niebezpieczeństwo było tem większe, że dał silny wiatr.

Zduny. (Kuchnia dla ubogich). Dzięki zabiegom p. dyr. Kokalli, ks. prob. Michalskiego i miejscowego p. burmistrza oraz ofiarom ludzi dobrej woli, funkcjonowała kuchnia dla ubogich od 15 grudnia 1927 do 6 kwietnia 1928. Z kuchni wydano obiadów 9280 i w sobotę, dnia 7. 4. zakończyła się działalność rozdania „święconego” ubogim, korzystającym z kuchni.

Ostrów. (Przejechany przez pociąg). Pociąg wieczorny, zdążający z Kępna do Ostrowa, tuż pod Ostrowem przejechał handlarza bydła Antoniego Szymczaka. Koła pociągu urwały nieszczęśliwemu obie nogi. Przewieziony do szpitala po kilku godzinach zmarł. Tragicznie zmarły był w sile wieku i osierocił żonę i dzieci. W życiu towarzystw naszych brał zmarły żywy udział i był znanym jako dobry Polak.

Szamotuły. (Pożar). W pierwsze święto wielkanocne wybuchł pożar u mistrza piekarskiego Lewandowskiego w Rynku. Uczeń p. L. zostawił palącą się świecę na koszyku w pokoju sypialnym i ułożył się do snu. W międzyczasie świeca wypaliła się, a od płonącego knota zapalił się koszyk, stojący tuż przy łóżku. Ogień ogarnął pościel. Ogromne kłęby dymu wydobywały się przez okno i dzięki temu spostrzeżono ogień. Straż pożarna wydobyła ucznia z łóżka, gdzie znalazłby bezwzględnie śmierć, gdyby nie spostrzeżono pożar w czas.

Poznań. (Za puszczenie w obieg fałszywych 2-złotówek). W V-tej Izbie Karnej odbył się proces przeciwko Feliksowi Rafalskiemu, handlarzowi z Łodzi, oskarżonemu o puszczenie w obieg fałszywych 2-złotówek. Sąd skazał Rafalskiego na 3 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Tow. Spiewu „Cecylja” przy kościele poklasztornym odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 8-ej wieczorem w salce parafialnej. O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. gimn. „Sokół”. W piątek, dnia 20-go bm. wieczorem o godz. 8-ej odbędzie się w starej Strzelnicy zebranie miesięczne. Wykład drh. Dr. Modrzejewskiego. O liczny i punktualny udział prosi Zarząd.

Układy z Litwą rozpoczną się w tym tygodniu

Warszawa, 16. 4. Wyjazd delegacji polskiej do rokowań komisyjnych z Litwą w Berlinie, nastąpi we wtorek, dnia 17 bm. Ze strony delegacji polskiej przygotowane zostały już materiały do spraw, które mają być przedmiotem obrad komisji berlińskiej. W szczególności opracowano szereg wniosków w sprawach komunikacji pocztowo-telegraficznej i kolejowej, oraz w sprawie odszkodowań z okresu zatargu pomiędzy obu państwami.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 16 kwietnia 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	51,50—53,00
Pszenica	57,50—58,50
Jęczmień przemysłowy	40,00—43,00
Jęczmień browarowy	46,00—48,00
Owies	43,00—45,00
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—74,50
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—72,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	79,50—83,00
Otręby żytnie	36,00—37,00
Otręby pszenne	34,00—35,00
Rzepak	00,00—00,00
Wyka latowa	35,00—38,00
Peluszka	37,00—40,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Lubin niebieski	23,00—24,00
Lubin żółty	24,50—25,50
Seradela	30,00—31,00
Koniczyna w łuskach	70,00—90,00
Siano luzne	5,00— 5,60
Tymoteusz	60,00—68,00
Ziemniaki fabryczne 16%	6,10— 6,30

Uwaga: Ogólne usposobienie stałe.

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 16 kwietnia 1928 r.	
Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.838
Funtów angielskich	43.361
Franki szwajcarskie	171.153
Franki francuskie	34.975
Franki belgijskie	124.112
Liry włoskie	46.887
Marki niemieckie	212.407
Guldeny gdańskie	173.324
Guldeny holenderskie	358.062
Korony czeskie	26.310
Szylingi austriackie	124.909

WESOŁY KĄCIK

Ojciec i syn.

— Nie wiesz, kto są ci dwaj panowie tak podobni do siebie?
— Ci dwaj? Ten z lewej strony, wyglądający na lat 35 — to ojciec, ma lat 60, a ten drugi — wyglądający na lat 60 — to syn, ma lat 35.

Zmiana pojęć

— Co? Pan żądaś miliona posagu? A ja byłem przekonany, że pan się żeni z moją córką z miłości.
— Żądając tak mało, daję chyba dostateczny dowód miłości.

Zna ją.

— Kochanie, kupiłem 2 bilety do teatru.
— Doskonale, zaraz się ubieram.
— Bardzo dobrze, może choć raz zdążymy na czas, bo bilety są... na jutro.

Fizyka w praktyce.

Mąż: Dlaczego otwierasz okno? i tak mamy zaledwie 12 stopni ciepła w pokoju.
Zona: Ale na dworze jest 4 stopnie, to razem będziemy mieli 16 stopni.



Kupuję każdą ilość
wosku pszczelego

411

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC
biuro: ulica Kolejowa 43. 19

N. GÓRECKI -:- GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE
KSIAŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,
PORTFELE, TEKI, PLECAKI
SZKOLNE, GROMNICE,
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Popierajcie przemysł polski!

Drukiem i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy uskutečnić przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc maj 1928 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc maj 1928 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia